PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

WYDANIE SPECJALNE w okresie SPARTAKIADY

Następny numer we wtorek 11. IX.

Rok VII, Nr 74 — Warszawa, poniedziałek 10 września 1951 r. • Cena 30 gr.



Bregulanka — 12.60 m w kuli.

Pływacy biją rekord Polski

Adamczyk - Bregulanka - Masłowski

pierwsi mistrzowie Spartakiady

TRZY pierwsze tytuły mistrzów Polski zdobyli na Spartakiadzie: Bregulanka w pchnięciu kulą, Adamczyk w skoku w dal i Masłowski w młocie. Bregulanka osiągnęła 12,60. Adamczyk — 730, a Masłowski — 50,02.

Bregulanka rzucała regularnie ponad 12 m, poprawiając się stale. 12,60 osiągnęła w przedostatniej kolejce. Konikówna prowadziła w finale przez jedną kolejkę. Pewne trzecie miejsce zajęła Flakowicz, dystansując Ciachównę, która rzucała poniżej swych możliwości.

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem finał skoku w dal nie przyniósł rekordu Polski. Adamczyk potwierdził jednak w finale swą doskonałą formę. Uzyskał 730, czym zapewnił sobie tytuł mistrza Polski, a w najlepszym z pozostałych skoków miał 722.

O tytuł wicemistrza zaciętą walkę stoczyli Kiszka, Milewski i Iwański. Kiszka skakał dość nerwowo, nie mógł dać sobie rady z rozbiegiem. W eliminacjach do finału Kiszka dwa skoki spalił, a dopiero trzecim zakwalifikował się do ostatecznej rozgrywki. W finale pierwszy skok Kiszka znów spalił, a w następnych osiągnął 704, Milewski miał już wtedy 711, Iwańskiemu zabrakło zaledwie 2 cm do przekroczenia 7 m.

Szkoda, że w finale nie mógł skakać Ohnsorge, odniósłszy kontuzję w międzybiegu 100 m. Zawodnik Stali z pewnością wie le miałby do powiedzenia w walce o drugie miejsce między skoczkami.

(Dokończenie na str. 4)



Zasłużony mistrz sportu Edward Adamczyk zdobył tytuł mistrza Polski w skoku w dal wynikiem 730, osiągając w eliminacjach 739

Mecz emocji i walki

Gwardia — Kolejarz 2:1 (1:1)

ŁÓDŹ, 9.9 (TEL. WŁ.).

Gwardia Kraków — Kolejarz W-wa 2:1 (1:1). Bramki padły w kolejności: 7 min. — Popiołek (Kol.) 24 min. — Kohut (Gw.), 81 min. — Kohut (Gw). Sędziował słabo Andrzejak (Łódź).

Gwardia: Jurowicz, Dudek, Flanek, Wapiennik, Szczurek, Mamoń, Kotaba, Jaśkowski (Palkolo), Kohut, Gracz, Mordarski.

Kolejarz: Borucz, Wołosz, Jaźnicki, Łabęda, Szczawiński, Śliwa (Wolsza), Kobylański, Popiołek, Łącz, Szularz, Wesołowski.

Znacznie więcej emocji niż mecz Budowlani — Unia dostarczyło drugie spotkanie półfinałowe Pucharu Polski między Gwardią i Kolejarzem. Walka była bardziej zacięta, oglądaliśmy więcej pięknych akcji, więcej strzałów. Wygrał zespół lepszy, chociaż z łatwością mogło się stać odwrotnie, drużyna warszawska miała bowiem nieco więcej sytuacji podbramkowych, ale... mniej szczęścia.

Gwardia wystartowała wspaniale. Ataki jej z doskonałą precyzją raz po raz zagrażały bramce Borucza. Kohut był wszędzie, zmieniał się w skrzydłowego, łącznika, wracał znów na środek. Obaj łącznicy również zmieniali pozycje ze skrzydłowymi. Linie obronne Kolejarza straciły swój zwykły spokój, zaczęły się gubić. Ale Gwardziści poczynali sobie zbyt linezyjnie. Zmiany owszem, czemu jednak nie ryzykować strzału? A właśnie reprezentanci podwawelskiego grodu zbyt rzadko decydowali się na ostrą bombę, a gdy już do niej dochodziło, na posterunku czuwał niezawodny Borucz.

POPIOŁEK STRZELA

I raptem żywiołowy, szybki wypad Kolejarza lewym skrzydłem, piłka wędruje od Wesołowskiego do Szularza, a dalej do Popiołka, ten przekłada ją sobie na prawą nogę, piorunujący strzał... widownia [illegible] i z entuzjazmem wita sukces Kolejarzy, którzy prowadzą 1:0.

A Gwardia wciąż „gniecie", chociaż z coraz mniejszym skutkiem. Obronne formacje Kolejarza łapią oddech, zaczynają się konsolidować.

Najszybciej odnajduje siebie Jaźnicki, który coraz pewniej stopuje prawą stronę ataku Gwardii. Najwolniej rozkręca się Wołosz, mający w Mordarskim trudnego przeciwnika. Dwaj boczni pomocnicy Kolejarza grają dobrze. Miecio Gracz się może „nie pograć", tak pieczołowicie pilnuje go Łabęda, debiutant Śliwa z powodzeniem kryje Jaśkowskiego. Tylko Kohut stosunkowo często uwalnia się spod opieki Szczawińskiego.

— Bramka wisi na włosku — szepczą jednak kibice Kolejarza. Rzeczywiście, trudno przypuszczać, by ciągła przewaga Gwardii nie przyniosła rezultatu. Wreszcie, jest... Zamieszanie pod bramką Borucza, Kohut przy piłce, ostry szczur w lewy róg i znów szanse obu drużyn są równe. Jest 1:1.

Do pauzy wynik nie ulega zmianie, chociaż Borucz musi dość często interweniować, a linie obronne Kolejarza mają masę roboty.

— Co to będzie po pauzie — martwili się kibice Kolejarza...

GDZIE KONDYCJA?

A tymczasem po pauzie Gwardia wyraźnie spuchła. Szczurek zaczyna grę na stojąco, Jaśkowski już się nie cofa, Mordarski nie zdradza chęci do zaskakujących rajdów. Tylko Kohut oraz dwójka obrońców grają jak przed przerwą.

Kolejarz wykorzystuje okazję. Mając w ataku dwu półinwalidów — Popiołka i Wesołowskiego (lekkie kontuzje w I części gry), drużyna warszawska podejmuje ofensywę. To jednak, co zdobędzie ambicja, szybkość i poświęcenie kolegów, psuje najczęściej Łącz, który ma masę pretensji do przeciwników i towarzyszy z drużyny, gestykuluje rękami, rozprawia, lecz nie gra jak należy.

Kolejarz przeważa, ale prowadzenie, a jak się okazuje potem i decyzję meczu, uzyskuje Gwardia. W 81 min. Kohut jest przy piłce. Ucieka Szczawińskiemu, Jaźnicki, znajdujący się tuż koło miejsca pojedynku nie kwapi się jakoś z pomocą, wszystko zależy teraz od Borucza. Bramkarz Kolejarza wybiega, ale Kohut właśnie strzela. Znów silny szczur i jest 2:1.

PORYWAJĄCA WALKA

Kolejarze kładą wszystko na jedną kartę. Do ataku idzie nawet Jaźnicki. Wynik jednak nie ulega zmianie, formacje obronne Gwardii są zawsze na stanowisku.

Kto był najlepszym zawodnikiem Gwardii?

Dokończenie na str. 3

Rosną talenty

MINĄŁ pierwszy dzień Spartakiady. Znamy już mistrzów w trzech pierwszych konkurencjach lekkoatletycznych. Obserwując eliminacje i międzybiegi, byliśmy świadkami wielu emocjonujących pojedynków, w których młodzi zawodnicy z kół sportowych i LZS-ów dzielnie walczyli z rutynowanymi kolegami mistrzami i rekordzistami Polski.

Do półfinału na 100 metrów zakwalifikowali się dwaj przedstawiciele LZS-ów Ratajczak i Goździalski. Obaj mieli czas 11.1. Siedzący obok mnie entuzjasta lekkoatletyki po ogłoszeniu wyników krzyknął:

— Zawodnicy ze wsi biegają po 11.1, to już przecież koniec świata.

Nie, to nie jest koniec świata, to jest początek nowej ery masowego rozwoju kultury fizycznej na wsi, to piękny początek rozwoju socjalistycznej kultury fizycznej wśród młodzieży wiejskiej, dla której sport przez długie lata, był niedostępny.

Nie jest także końcem świata sukces Chromika (Górnik) w przedbiegu na 3000 m z przeszkodami. 18-letni uczeń szkoły górniczej, Chromik w tym roku rozpoczął karierę sportową startując w Biegu Narodowym. Zainteresował się lekkoatletyką. Zainteresowano się nim. Chromik trzy miesiące temu pobiegł 3000 m z przeszkodami w czasie 10.31,2. W Warszawie uzyskał najlepszy czas w eliminacjach. Pokonał specjalistę w tej konkurencji Kielasa.

Stał się przodującym sportowcem dzięki Biegom Narodowym, dzięki odznace SPO.

Wicemistrz Polski w rzucie młotem Świetlicki jest urzędnikiem w pabianickich zakładach włókienniczych. Młotem rzuca pierwszy rok; namówiono go do tej konkurencji. Polubił ją; ma ambicję uzyskać wynik znacznie lepszy niż na Spartakiadzie.

Rosną talenty wśród młodzieży miast i wsi. Dzięki Biegom Narodowym, dzięki SPO, dzięki Spartakiadzie wypłynęły po raz pierwszy na szerszą wodę.



Masłowski na moment przed wyrzutem młota na odległość 50,02 m, który to wynik zapewnił mu tytuł mistrza Polski.

Z okazji przekształcenia „Przeglądu Sportowego" w organ GKKF i CRZZ

SZAŁKOWSKI, PRZEWODNICZĄCY AKADEMICKIEGO ZRZESZENIA SPORTOWEGO:

— Przemianowanie „Przeglądu Sportowego" na centralny organ Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Centralnej Rady Związków Zawodowych sportowcy - akademicy przyjęli z wielką radością. Radość nasza jest tym większa, że nastąpiło to w dniu otwarcia I Letniej Spartakiady.

Sportowcy AZS mają pewność, że „Przegląd Sportowy", który stał się od dzisiaj organem najwyższych instancji sportowych w Polsce Ludowej wzmoże swe wysiłki w walce o nową treść socjalistycznej kultury fizycznej. My sami postaramy się mu w tym pomóc. Korespondenci kół wydziałowych będą współpracowali z redakcją poprzez informowanie o wszystkich osiągnięciach, o bolączkach i niedociągnięciach sportowców AZS. Zapewniamy, że kierownictwo naszego Zrzeszenia dołoży wszystkich starań, aby powodów do krytyki było z każdym dniem mniej, aby sport masowy wśród akademików nie napotykał na żadne trudności i przeszkody.

W ten sposób z pomocą centralnego organu GKKF i CRZZ dojdziemy do naprawdę masowej i socjalistycznej kultury fizycznej wśród młodzieży naszego kraju."

ROGER VEREY — ZASŁUŻONY MISTRZ SPORTU:

— Z przyjemnością przeczytaliśmy w sobotę w „Przeglądzie Sportowym", że pismo to stało się organem GKKF i CRZZ. Tym bardziej chętnie będziemy teraz czytywać „Przegląd" i z nim współpracować, dzieląc się swoimi doświadczeniami w naszej pracy sportowej.

Mecz CWKS - Włókniarz 46:37

okrasą I dnia turnieju kosza

Z niebywałym zainteresowaniem czekali liczni entuzjaści koszykówki na spotkanie drużyn męskich CWKS i Włókniarza, który był gwoździem programu pierwszego dnia Spartakiady w walce o mistrzowskie tytuły w piłce ręcznej. Spotkanie rozegrane przy świetle elektrycznym o godz. 20.15 zakończyło się zwycięstwem CWKS 46:37 (21:22). Mecz stał na dobrym poziomie i był bardzo emocjonujący, gdyż prowadzenie przechodziło z rąk do rąk.

Punkty dla CWKS zdobyli Kamiński — 17, Popiawski — 7, Żochowski — 10, Lubelski — 2, Golimowski — 5. Dla Włókniarza: Maciejewski — 8, Żyliński — 11, Wojciechowski — 4, Kaczmarek — 3, Waligórski — 1. Sędziowali Zajączkowski i Ejme — obaj z Łodzi.

A oto dalsze wyniki pierwszego dnia zawodów:

KOSZYKÓWKA ŻEŃSKA

AZS — CWKS 54:27 (29:11). Lepiej grające i wyszkolone akademiczki miały przez cały czas meczu przewagę i zwyciężyły w przekonywującym stosunku. Najwięcej punktów dla AZS zdobyła Węgrzynowicz — 12, a dla CWKS Dudek — 11.

Kolejarz — Górnik 72:8 (37:8). W drugim spotkaniu grupy A Kolejarz rozgromił młody i surowy zespół Górnika.

Gwardia — Ogniwo 31:21 (16:10). Lepiej wyszkolona technicznie drużyna Gwardii oparta na zawodniczkach Krakowa zwyciężyła po b. emocjonującym i prowadzonym w szybkim tempie spotkaniu. W drużynie Gwardii wyróżniła się Kowalówka (3 pkt.) i Mamińska (9 pkt.).

Stal — Budowlani 46:36 (25:15). Dużo lepiej wyszkolone technicznie zawodniczki Stali odniosły zasłużone zwycięstwo.

Włókniarz — Unia 47:36 (29:20).

Skład Włókniarza oparty był na zespole łódzkim, w którym wyróżniła się Błażyńska i Paprotówna. W Unii na wyróżnienie zasługuje Lelek.

KOSZYKÓWKA MĘŻCZYZN

Spójnia — Stal 61:31 (25:21). Zawodnicy Stali do przerwy byli równorzędnym przeciwnikiem dla zespołu Spójni, w którym występowało wielu reprezentantów Polski.

Punkty dla Spójni zdobyli: Mokwiński — 19, Wojtowicz — 11, Pawlak i Lelonkiewicz — po 9, Skrocki — 6, Markowski R. — 5, Markowski W. — 2. W drużynie Stali wyróżnił się zdobywca 11 pkt. Klewenhagen.

Gwardia — Unia 58:33 (31:17). Znajdująca się w nienadzwyczajnej formie Gwardia po nieciekawym meczu pokonała Unię 58:33. W zespole zwycięzców najlepiej grał Dąbrowski (17 pkt.), w Unii Dworzyński (16 pkt.).

AZS — Budowlani 55:41 (27:21). Akademicy po wyczerpującym meczu z Chińczykami zagrali dość słabo. W drużynie akademickiej wyróżnił się Narłowski zdobywca 27 pkt., następnie Niciński — 13 pkt.

Ogniwo — Górnik 59:36 (31:16). Mecz był nieciekawy i zakończył się zwycięstwem Ogniwa, które miało swego najlepszego zawodnika w Kwapiszu. W drużynie Górnika wyróżnił się Krawczyk z Zabrza.

(B. Tuss.)

Faworyci zwyciężają w siatkówce

oprócz zawodniczek AZS

Najciekawszymi niedzielnymi spotkaniami w piłce siatkowej zespołów męskich były niewątpliwie mecze równorzędnych przeciwników: Kolejarz — Ogniwo i Stal — Budowlani.

Rozgrywki drużyn kobiecych przyniosły już w drugim spotkaniu dużą niespodziankę w postaci nieoczekiwanego, lecz zupełnie zasłużonego, zwycięstwa Budowlanych nad rozstawionym zespołem AZS.

Zaciętą walkę stoczyły również zawodniczki Kolejarza i Włókniarza. Na niespodziankę zanosiło się w pierwszym secie meczu Unia — Ogniwo, kiedy Unia znajdowała się o krok od porażki i zwyciężyła ostatecznie 16:14. Drugi set był już tylko formalnością.

SPOTKANIE SIATKARZY

Kolejarz — Ogniwo 2:1 (15:12, 13:15, 16:14). Ogniwo długo pamiętać będzie mecz z Kolejarzem. W trzecim secie prowadziło 11:3, później 14:6 i przegrało mecz do 14. Mecz stał na bardzo dobrym poziomie.

Najlepszymi zawodnikami byli: Klein wśród Kolejarzy i Chelstowski w Ogniwie.

Stal — Budowlani 2:1 (15:6, 5:15, 15:8). Stal wygrała gładko pierwszy i trzeci set. W drugim, kiedy Budowlani postawili wszystko na jedną kartę Stal rezerwowała siły na decydujący set.

Spójnia — LZS 2:0 (15:0, 15:5). LZS zagrał w pierwszym secie bardzo nerwowo i przegrał gładko niemal że bez walki. W drugim Spójnia prowadziła 12:1 i wtedy dopiero nastąpił zryw LZS-iaków, którzy zdobyli jeszcze 4 punkty.

AZS — Unia 2:0 (15:1, 15:8). Unia była zespołem o klasę gorszym.

Gwardia — Włókniarz 2:0 (15:7, 15:6).

CWKS — Górnik 2:0 (15:5, 15:1).

SPOTKANIA SIATKAREK

AZS — Budowlani 1:2 (15:10, 8:15, 11:15). — Trudno nam było grać pod słońce tłumaczyły się po meczu zawodniczki AZS. Wydaje nam się, że to samo powiedzieć mogły i zawodniczki Budowlanych. Po pierwszym wygranym secie akademiczki były zbyt pewne siebie i przypłaciły to porażką.

W drugim secie AZS prowadził 3:0, i 8:4, by przegrać go właśnie do 8. W trzecim było 4:4, prowadzenie objął AZS 6:4, 8:5. Budowlani wyrównali 8:8 i zyskali coraz większą przewagę 14:9. Zryw akademiczek, które grały w osłabionym składzie nie trwał długo, dwa zdobyte punkty i porażka 11:15.

Unia — Ogniwo 2:0 (16:14, 15:6). Ogniwo nawiązało w pierwszym secie walkę i ze stanu 3:1 potrafiło wyciągnąć na 8:10, później 12:14. Finisz należał do Unii.

Kolejarz — Włókniarz 2:1 (15:3, 10:15, 15:10).

CWKS — Stal 2:0 (15:7, 15:6).

Gwardia — Górnik 2:0 (15:2, 15:5). Między poziomem obu drużyn była znaczna różnica.

(ac)



Start do II serii na 400 m st. dow. Na pierwszym planie Gremlowski, który uzyskał 5:06,6, zajmując I miejsce

Rekord Polski 4 x 100 kl. dwa razy pobity

Podwójny rekord Polski, ustanowiony po raz pierwszy przez pływaków CWKS — 5:28,0 a potem poprawiony przez zawodników Stali — 5:22,0 w sztafecie 4×100 m żabką, jest dobrą zapowiedzią dalszych dni Spartakiady.

Start w sztafecie CWKS Nikodemskiego, który płynąc na drugiej zmianie nie tylko dogonił zawodnika Ogniwa lecz minął go i oddał [illegible] prowadzenie z dużą przewagą umożliwił wojskowym nie tylko zwycięstwo ale i uzyskanie rekordu.

Stal popłynęła po rekord samotnie, gdyż przeciwnicy byli zbyt słabi.

Poziom eliminacji we wszystkich konkurencjach wyrównany. Bardzo dobrze wypadły: Grochowska z Włókniarza i 13-letnia Zdeblówna z Górnika na 200 m żabką oraz Sambala (Stal), który na 200 m grzbiet. osiągnął jako szósty Polak wynik poniżej 2:50 i 16-letni Sperling z łódzkiego Włókniarza.

Pierwsze eliminacje na 400 m dowl. nie przyniosły, poza wyeliminowaniem Marchlewskiego, specjalnych niespodzianek. Wyniki uzyskane przez zwycięzców świadczą, iż w tej konkurencji poziom podniósł się znacznie.

Na 200 m dow. kobiet doszło do poważnej niespodzianki jaką jest zajęcie przez Bemówne drugiego miejsca. Werakso już od drugiego nawrotu zaczęła dochodzić rywalkę by znacznie wyprzedzić ją na finiszu. Dzikówna, płynąc samotnie na czele stawki zawodniczek uzyskała dobry wynik, świadczący iż znajduje się w rekordowej formie.

Najciekawszy przebieg miał pojedynek Ciechońskiego i Goetza na 200 m mot. Przez cały dystans obaj płynęli w jednej linii i dopiero na mecie minimalnie wysunął się Ciechoński.

Wszystkie zawodniczki rozstawione w konkurencji 100 m grzbiet. wygrały swe przedbiegi. Najlepszy wynik dnia osiągnęła Fijałkowska — 1:29,1. Również w eliminacjach 200 m żabką kobiet odbyło się bez niespodzianek.

Na 200 m grzbiet. mężczyzn pływacy w ostatnim przedbiegu nieznany zawodnik Sambala z gliwickiej Stali niespodziewanie pokonał Ludwikowskiego i uzyskał zaszczyt z Wesołowskim.

Zombek, Jaśkiewicz i Wesołowski wygrali swe przedbiegi zdecydowanie.

(stp)

MĘŻCZYŹNI

400 M ST. DOW.

Do finału zakwalifikowali się z poszczególnych serii.

I — 1) Procel Gw. — 5.19.4, 2) Lewicki St. — 5.22,3, 3) Prządo CWKS — 5.23,9

II — Gremlowski Ogn. — 5.06.8, 2) Krokoszyński Gw. — 5.26,6, 3) Rybkowski St. — 5.26,7.

III — 1) Kociszewski CWKS — 5.11,7, 2) Stelmaszczyk Gw. — 5.20,8

IV — 1) Jera Ogn. — 5.19,4, 2) Gadzikiewicz Ogn. — 5.24.2.

200 m klas. B

Do finału zakwalifikowali się z poszczególnych serii:

I — 1. Nikodemski, CWKS — 2:58,9; 2. Konopka, Ogn. — 3:06,3; 3. Serafin Górn. — 3:07.8.

II. — 1. Ciechoński CWKS — 3:01,6; 2 Goetz St. — 3:01.7; 3. Marek AZS — 3:06,7; 4. Urbański AZS — 3:07,8.

III. — 1. Dobrowolski Ogn. — 3:01,8; 2. Jaworski CWKS — 3:03,8; 3. Kolar St. — 3:05,7.

200 M GRZB.

Do finałów zakwalifikowali się z poszczególnych serii:

I — 1) Jaśkiewicz St. — 2.46,0, 2) Lutomski Sp. — 2.51,3, 3) Marcinkowski Kol. — 2.53,6.

II — 1) Doniecki Ogn. — 2.52,7, 2) Kędus — Gw. 2.53.6.

III — 1) Wesołowski Gw. — 2.47,5, 2) Sambala St. — 2.49 6, 3) Ludwikowski Ogn. — 2.54,6.

IV — 1) Zombek CWKS — 2.50,0, 2) Zemyr Ogn. J 2.55.0.

4x100 m klas. A

Do finału zakwalifikowało się z dwóch serii po 5 zespołów:

I. — 1. CWKS — 5:29,0; 2. Ogniwo — 5:34,8; 3. Spójnia — 5:49,0; 4. Kolejarz — 5:49,7; 5. AZS — 5:50,4 6. Budowlani — 5:51,0.

II. 1. Stal — 5:22,0; 2. Górnik — 5:42,8; 3. Gwardia — 5:45,8; 4. Włókniarz — 5:51; 5. Unia — 6:20,8.

KOBIETY

100 M GRZB.

Do finałów zakwalifikowały się z poszczególnych serii:

I — 1) Gryszczyk U. Bud. — 1.30,8, 2) Żurkówna Sp. — 1.31,7, 3) Jagodzińska Ogn. — 1.33.5, 4. Tyrało Górn. — 1.34,6.

II — 1) Korecka Ogn. — 1.29,2, 2) Milnikiel Bud. — 1.31,3, 3) Kirchner St. — 1.32,8

III — 1) Fijałkowska Gw. — 1.29 1, 2) Przyborowicz Sp. — 1.29,4, 3) Pstrokońska Ogn. — 1.35,9.

200 M ST. DOW.

Do finału zakwalifikowały się z poszczególnych serii:

I — 1) Dzikówna Ogn. — 2.48,8, 2) Broll Gw. — 2.59,1, 3) Prokop CWKS — 3.09,9.

II — 1) Kowalska Ogn. — 2.52,0, 2) Malicka Sp. — 3.03 6, 3) Ciemniewska Wł. — 3.05,1.

III — 1) Werakso Kol. — 2.56,1, 2) Bemówna Ogn. — 2.58,5, 3) Sobczak Wł. — 3.02,4. 4) Lewandowska Sp. — 3.03,0.

200 M ST. KLAS.

Do finałów zakwalifikowały się z poszczególnych serii:

I — 1) Mrozówna Kol. — 3.13,5, 2) Kubik Gw. — 3.17,9, 3) Stopkówna Ogn. — 3.18,4, 4) Ronczewska St. — 3.26,8.

II — Dobranowska Ogn. — 3.15 8, 2) Grochowska Wł. — 3.27,6, 3) Zdebel Górn. — 3.28,7.

III — 1) Dąbek Gw. — 3.19,3, 2) Malinowska Wł. — 3.23,3, 3) Wójcicka Ogn. — 3.24,8.

W nauce i sporcie

Pływam już od 1949 r. a w tym sezonie rozpocząłem startować na 200 m grzbiet. i po trzech startach „zeszedłem" już z 3:16 na 2:49.6. — opowiada Alojzy Sambala z gliwickie Stali, po ukończonej serii w której zajął drugie miejsce za Wesołowskim.

Tyle skromny Sambala. My możemy dodać, że jest on nie tylko dobrym zawodnikiem, ale jeszcze lepszym uczniem. W ub. roku otrzymał on nagrodę za dobre postępy w szkole.

*

13-letnia Irenka Zdebel osiągnęła na 200 m klas. A swój rekord życiowy 3:28,7.

— Bardzo się cieszę, że zakwalifikowałam się do finału — mówi nam młodziutka zawodniczka Górnika z Wirku, która znana tam jest nie tylko jako ambitna sportmenka, ale również jako przodownica nauki.

(km)

Uczestnicy Spartakiady na budowę Warszawy

W związku z otwarciem I Ogólnopolskiej Spartakiady, przypadającej w miesiącu budowy Warszawy, zawodnicy sekcji strzeleckiej ZS Gwardia (uczestnicy Spartakiady) wezwali wszystkich reprezentantów ZS Gwardii oraz pozostałe zrzeszenia sportowe, biorące udział w Spartakiadzie do zadeklarowania dobrowolnych składek na budowę stolicy.

Kraków wita Spartakiadę

imponującymi imprezami

Kraków, 9.9 (tel. wł.). Dla uczczenia I Ogólnopolskiej Letniej Spartakiady, zrzeszenia, koła i kluby krakowskich zakładów pracy zorganizowały na wszystkich stadionach i boiskach wiele masowych imprez propagandowych, w czasie których gremialnie zdawano normy na SPO.

Doskonała organizacja zawodów, nienotowane dotychczas liczby oraz staranne przygotowanie techniczne i kondycyjne startujących były sprawdzianem wielkiego postępu na drodze umasowienia i podniesienia kultury fizycznej.

M. in. w zawodach lekkoatletycznych na stadionie Ogniwa startowało z górą 100 zawodników i zawodniczek, z których większość po raz pierwszy w życiu brała udział w zawodach. Talentem zwrócił na siebie uwagę student Studium Przygotowawczego na Uniwersytecie Jagiellońskim — Panek, który w rzucie granatem uzyskał wynik 57.58 m.

W propagandowych zawodach tenisowych, zorganizowanych przez Spójnię, bierze udział rekordowa ilość startujących, a mianowicie 125 seniorów i 45 juniorów. Młodzi juniorzy Skipiała i Wichrzycki — obaj Chrzanów, grający w konkurencji seniorów wykazują talent i b. dobre przygotowanie, które umożliwiły im zakwalifikowanie się już do piątej rundy.

Imprezy masowe ku czci Spartakiady rozgrywane będą na boiskach Krakowa i województwa przez cały tydzień.

Sportowcy wiejscy manifestowali w Poznaniu na uroczystości dożynek

POZNAŃ 9.9 (tel. wł.). — Wśród 150-tysięcznej rzeszy ludności wiejskiej, która przybyła do Poznania na tegoroczne centralne dożynki nie brak było członków Ludowych Zespołów Sportowych. Przyjechali oni by wziąć udział w święcie zaszczytnie spełnionego obowiązku, w święcie pracy dla pokoju i rozkwitu Polski Ludowej.

Ulicami słonecznego wspaniale udekorowanego Poznania przedefilował przed Prezydentem Bierutem, Premierem Cyrankiewiczem i Marszałkiem Rokossowskim potężny i radosny korowód dożynkowy. Przy wtórze kapel ludowych przeszli najlepsi synowie polskiej wsi pracującej, mistrzowie wysokich urodzajów, przodownicy prac rolnych, społecznych, kulturalno-oświatowych oraz wybitni sportowcy LZS.

Defiladę otwierała grupa sportowa niosąca litery LZS, za nimi szli zawodnicy ze sztandarami biało-czerwonymi, zielonymi i niebieskimi.

Hucznymi brawami przyjmowała publiczność sportowców niosących transparenty z hasłami sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz plansze obrazujące upowszechnienie sportu na wsi p[illegible] bydgoskiego, jak głosi plansza, zrzeszonych jest ponad 20 tys. młodzieży wiejskiej. Do 1.141 LZS woj. poznańskiego należy 33.890 członków. Plansza niesiona przez sportowców z Wrocławia mówi o zwiększeniu się ilości LZS-ów ze 100 z r. 1950 do [illegible]

Wśród maszerujących sportowców zwracali uwagę członkowie LZS przy spółdzielni produkcyjnej w Płotach, którzy pierwsi w woj. zielonogórskim zorganizowali brygadę produkcyjną, wykonując plan akcji [illegible]

Modelarze Związku Radzieckiego wygrywają przed Węgrami i Polską

W niedzielę 9 bm. odbyło się w Warszawie uroczyste zakończenie II Międzynarodowych Zawodów Modeli Latających, na które przybyli: Minister Transportu Drogowego i Lotniczego — Rusiecki, kierownik wydziału administracyjno - samorządowego KC PZPR — Legomski oraz przedstawiciele misji dyplomatycznych państw biorących udział w zawodach i państw zaprzyjaźnionych.

Prezes Zarządu Głównego Ligi Lotniczej — inż. Sergiusz Minorski podkreślił w swym przemówieniu znaczenie zawodów, jako największej tego rodzaju imprezy na świecie i [illegible]

[illegible] zgromadzonych ostateczne wyniki zawodów:

Pierwsze miejsce zajęli zawodnicy Związku Radzieckiego, zdobywając 3.134 punkty, drugie miejsce zajęła ekipa węgierska — 2.954 pkt., trzecie — Polska — 2.901 pkt., czwarte — Rumunia, piąte — Bułgaria. W osobno punktowanej konkurencji modeli na uwięzi zwyciężyli Węgrzy przed Polską i ZSRR.

Wręczając nagrody Minister Rusiecki stwierdził m. in., że w przeciwieństwie do krajów kapitalistycznych, gdzie w zawodach takich uczestniczą wyłącznie ci, którzy mają warunki materialne na uprawia[illegible] w Poznaniu impreza zgromadziła wyłącznie młodzież, której władza [illegible] uprawiania wszystkich sportów.

Przemawiający w imieniu ekip zagranicznych kierownik zespołu radzieckiego — Turchin i bułgarskiego — Stanev oświadczyli, że zawody te były manifestacją przyjaźni i współpracy młodzieży Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej — młodzieży stojącej w pierwszych szeregach aktywnych bojowników o pokój. W serdecznych słowach podziękowali oni za gościnne przyjęcie i opiekę jakiej doznali na ziemi polskiej.

12 złotych medali i 2 srebrne zdobyli motocykliści w raidzie TAMS

STARY SMOKOVEC, 9.9 (tel. wł.) Motocykliści nasi, którzy wzięli udział w Tatrzańskim Samochodowo-Motocyklowym Raidzie na terenie Czechosłowacji, Polski i Węgier, odnieśli duży sukces, zdobywając 12 złotych medali i 2 srebrne. Sukces naszej ekipy jest tym większy, że wszyscy jej członkowie ukończyli raid.

W niedzielę odbył się III etap raidu z Budapesztu do Starego Smokovca (284 km). Trasa tego etapu sprawiła zawodnikom, co przewidywano, znacznie więcej trudności, niż poprzednie. Wpłynęło na to nie tylko zmęczenie poprzednimi dwoma etapami, ale również stan dróg i kilkakrotne oberwania się chmury.

Dużym sukcesem Polaków, była ich doskonała postawa w tym etapie, bowiem 12 motocykli przybyło na metę z zapasem 17 min. jadąc ładnie zespołami.

Nie poszczęściło się Paluchowi, który miał defekt instalacji elektrycznej. Paluch zamierzał nawet wycofać się z raidu, jednak pokonawszy wszystkie trudności, ukończył raid z 16 pkt karnymi. Drugim zawodnikiem, który otrzymał w tym etapie punkty karne był Puzio, który 21 pkt. karnych otrzymał za opóźnienie na punktach kontrolnych. Ich zespoły otrzymały karne punkty.

Z motocyklistek odpadła w raidzie tylko jedna zawodniczka czechosłowacka. Wszystkie pozostałe, [illegible] węgierskie — raid ukończyły.

W niedzielę wieczorem odbyło się w Starym Smokovcu uroczyste zakończenie raidu. Polska otrzymała puchar kryształowy. Podobny puchar ufundowany przez Ministra Informacji i Oświaty, Kopeckiego, otrzymał zespół CWKS.

Z zawodników naszych złote medale zdobyli: Kwiatkowski, St. Brun, Dąbrowski, Szarle, Żurawiecki, Kupczyk, Rusiniak, Żymirski, Gargul, Cichowski, Markowski i Jankowski, zaś srebrne — Paluch i Puzio.

Między dwoma bramkami

POZNAŃ, 9.9. (tel. wł.). [illegible] zentacja LZS — CWKS 1:1 [illegible] wadzenie dla [illegible] — Korynt ze strzału samobójczego, przeboju. Sędziował Fiszer (Poznań). [illegible]

Drużyna LZS zasłużyła na remis przede wszystkim dzięki [illegible] czajnej ambicji i ofiarności. [illegible] le pojedynków z lepiej wyszkolonymi [illegible] CWKS. Zawodnicy LZS prostymi sposobami zdobywali szybko teren [illegible] pod bramką Stefaniszyna [illegible] bezpiecznych sytuacji.

[illegible] Wrocławiu międzyokręgowy mecz piłkarski Warszawa — Wrocław. Stolicę reprezentowała drużyna walczącej o wejście do pierwszej ligi — Gwardii. Drużyna Wrocławia wystąpiła osłabiona brakiem zawodników Górnika wałbrzyskiego. Po ciekawej grze mecz zakończył się zwycięstwem Warszawy 3:1 (1:0).

Bramki dla Warszawy zdobyli: Olszewski — 2 i Cichocki — 1. Dla Wrocławia: Wróblewicz.

BYDGOSZCZ, 9.9. (Tel. wł.). Międzyokręgowe spotkanie towarzyskie Bydgoszcz — Poznań 2:0 (1:0). Spotkanie towarzyskie sąsiadujących okręgów, z którego dochód przeznaczono na odbudowę Warszawy, zakończyło się pewnym zwycięstwem Bydgoszczy, która przeważała przez cały czas meczu i była zespołem więcej wyrównanym, od Poznania. Bramki strzelili Nowski i Brzeski. Sędziował Przybysz (Bydgoszcz). Widzów 7 tys.

KIELCE 9.9 (tel. wł.) Na boisku Gwardii odbyło się spotkanie piłkarskie Warszawa — Kielce. Reprezentacja stolicy składała się z piłkarzy CWKS Ib, Budowlanych i Ogniwa. W skład reprezentacji Kielc wchodzili piłkarze II-ligowej Gwardii.

Po zaciętej walce spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (1:0).

W niedzielę odbyły się 3 zaległe spotkania o wejście do II ligi piłkarskiej. Oto wyniki:

Gdańsk 9.9 (tel. wł.). Stal Gdańsk — Kolejarz Leszno 1:3 (1:2).

Lublin 9.9 (tel. wł.) Gwardia Lublin — Stal Skarżysko 5:1 (3:1). Bramki dla zwycięzców strzelili Kocon — 2, Antoniuk, Junkiewicz i Szrodurga — po 1 dla Stali Rozdzisłakiewicz.

Olsztyn 9.9 (tel. wł.) Gwardia Olsztyn — Kolejarz Pruszków 2:2 (2:2).

Stal zwycięża na Bielanach

Zacięta walka CWKS i Spójni w Rembertowie

W niedzielę od wczesnych godzin porannych na wszystkich pawilonach strzelnicy w Rembertowie zabrzmiały strzały. Rozpoczęto konkurencje: [illegible]binu kb 1 na odległość 300 m, pistoletu wojskowego Pwl na odległość 50 m oraz strzelanie z broni małokalibrowej kbks 4. Obok na strzelnicy rzutkowej rozpoczęli swe konkurencje zawodnicy drugiej grupy a mianowicie: CWKS, Spójni, Unii i Górnika.

Na konkurencję kbl składa się strzelanie z trzech postaw. Około południa strzelanie w pierwszym dniu zostało zakończone. Przed południem zakończono również strzelanie z pistoletu wojskowego.

Pierwszy dzień strzelania w grupie drugiej dostarczył dużo emocji. **Prowadzący po dwóch seriach zespół Spójni, który ma w swych szeregach b. mistrza świata Kiszkurno, w trzeciej serii uległ CWKS-owi, którego strzelcy nie oddali prowadzenia do końca zdobywając przewagę 12 t[illegible].** [illegible]waż zespoły CWKS i Spójni jeszcze przez dwa dni spotykać się będą w tej konkurencji i w tym samym składzie należy się spodziewać [illegible]ciekawej walki.

Gdy w [illegible] grupa strzelająca do rzutków rozpoczynała zawody, na strzelnicy na Bielanach zawodnicy pierwszej grupy kończyli ostatnią serię w swej [illegible]rencji.

Zawodnicy Stali nie [illegible] prowadzenia od pierwszej [illegible] startu do zakończenia konkurencji, zdobywając zwycięstwo w grupie pierwszej, w klasyfikacji indywidualnej i [illegible]

WYNIKI:

[illegible] 300 m (trzy postawy): 1. Heyduk (Ogn.) 411 na 600 możliwych, 2. Małecki (CWKS) 390, 3. Semp (Wł.) 380.

Strzelanie z pistoletu wojskowego Pwl na 50 m. 1. Paziej (Bud.) 397 na 600, 2. Hrydzewicz (Kol.) 383, 3. Wojtyna (Gw.) 380.

Strzelanie do rzutków gr. I): 1. Zakrzewski (Stal) 226 na 300. 2. (Bud.) 208. **Zespołowo** 1. Stal 1028 (Bud.) 208. **Zespołowo:** 1. Stal 1028 pkt., 2. Budowlani 833, 3. Gwardia 697.

Strzelanie do rzutków (gr. II) po pierw[illegible]ym dniu: 1. Kiszku[illegible] 78 tra[illegible]eń na 100, 2. Cichowski (CWKS) 77, 3. Zajączkowski [illegible] 75. **Zespołowo:** 1. [illegible] 412 trafień na 600, 2. Spójnia 400, 3. Górnik 253, 4. Unia 239.

Strzelanie z broni małokalibrowej kbks 4: Kobiety: 1. Salwach (Ogn.) 933 na 1200, 2. Krzeszewska (Wł.) 859, 3. Kopaniak (CWKS) 857. **Mężczyźni:** 1. Doktor (Wł.) 1006, 2. Surowiecki (Kol.) 1002, 3. Milewski (Ogn.) 997.

(W.)

Spartakiada w Łodzi rozpoczęła się

ŁÓDZ, 9.9 (tel. wł.). — Około 30 tys. widzów przybyło na stadion Włókniarza na otwarcie I Ogólnopolskiej Spartakiady w boksie i kolarstwie. Otwarcia Spartakiady dokonał przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej Minor, a następnie przy dźwiękach Hymnu Narodowego zdobywca brązowego medalu olimpijskiego pięściarz Antkiewicz wciągnął flagę państwową na maszt.

Zasłużony mistrz sportu Franciszek Szymura złożył następnie w imieniu uczestników Spartakiady uroczyste ślubowanie. Poczem nastąpiła defilada uczestników wszystkich zrzeszeń oraz działaczy i sędziów.

Na zakończenie uroczystości odbył się wspaniały pokaz gimnastyczny gimnastyków i gimnastyczek zrzeszeń sportowych związków zawodowych.

100 bokserów walczy w poniedziałek

Kasperczak i Brzeziński nie startują

ŁÓDŹ, 9.9 (tel. wł.). — Wszystko jest już gotowe do rozpoczęcia wielkiego turnieju bokserskiego. W niedzielę odbyła się konferencja sędziów, na której podkreślono, iż arbitrzy ringowi muszą zwrócić specjalną uwagę na czystość walki w wypadku rażącej przewagi, spotkanie przerywać.

W drużynach biorących udział w turnieju, zaszły znaczne przesunięcia, co spowodowało duże zmiany w programie poniedziałkowym. Największą niespodzianką jest wycofanie przez Gwardię Kasperczaka. Zastąpi go Łakomy, który w wiosennym sezonie znokautował Anielaka.

Również wiele się mówi o [illegible]faniu olbrzyma śląskiego Drapały, który nie stawił się w Łodzi i Stal w ostatniej chwili musiała sprowadzić Kosturkiewicza.

Z czołowych zawodników nie będzie również startował Brzeziński, który składa teraz egzaminy na wyższą uczelnię w Krakowie. Zastąpi go Kaczmarek. Z[illegible] także wycofany czołowy zaw[illegible] Unii Wąsik, a startuje na jego miejsce Gęsicki.

W drużynie Budowlanych zamiast Czerwińskiego w muszej będzie walczył utalentowany Murawski. W Spójni [illegible] w O[illegible] kategorii lekko-półśredniej.

W drużynie Gwardii notujemy jeszcze jedną zmianę: Chodorowski miał walczyć w lekko-średniej. Tymczasem w tej kategorii zobaczymy Kraskę, a Chodorowski walczy w półśredniej zamiast Kuli.

[illegible] zastąpi go Baszczyński. Wreszcie w Spójni na miejscu Grzywocza w półciężkiej zobaczymy Marca.

W programie są więc następujące zmiany: *musza:* Żurański (Ogn.) — Łagomy (Gw.), Murawski (Bud.) — Anielak (Wł.), *kogucia* Gren (Bud.) — Boczarski (Ogn.) Frydrych (Stal) — Baszczyński (Kol.), *piórkowa:* Gościniak (Ogn.) — Rudner (Bud.), *lekka:* Kaczmarek (Ogn.) — Kaczmarek (Bud.), Ankiewicz (Gw.) — Gęsicki (Unia), *półśrednia:* Koch (Bud.) — Sobko (CWKS), Łoziński (Sp.) — Komuda (Gw.), Kurowski (Ogn.) — Rozak (Górn.), *półśrednia:* Chodorowski (Gw.) — Dudek (Ogn.), Luks (Górn.) — Nogajski (Wł.), Dębisz (CWKS) — Slanik (Bud.), *lekkośrednia* Mankowski (Bud.) — Krasek (Gw.), *półciężka:* Marzec (Sp.) — Pietrzykowski (Ogn.) *ciężka:* Biel (Kol), — Kosturkiewicz (Stal).

W poniedziałek odbędzie się 50 spotkań.

K.g.

Gwardia w finale Pucharu Polski

Dokończenie ze str. 1

Oczywiście Kohut, wszędobylski, najlepszy strzelec, ofiarny i zdecydowany. Niestety, musimy Gwardziście wytknąć zbytnie zamiłowanie [illegible] lacji, przeradzające się czasem w niesportową postawę na boisku.

[illegible] W GWARDII...

Dobry był Mordarski, na doskonałą notę zasłużył Mamoń, obaj obrońcy i Jurowicz. Patkolo, który zluzował Jaśkowskiego w II połowie, dryblował sam siebie, popisywał się niepotrzebnymi sztuczkami, wypadł słabo. Szczurek, jak zresztą zwykle, wytrzymał tylko pół meczu.

... I W KOLEJARZU

W Kolejarzu znów wielką formą i klasą błysnął Borucz. Doskonale wypadł Jaźnicki. Trzej pomocnicy zasłużyli na dobre noty, przyczym podkreślić należy dobrą grę nowicjusza Śliwy. W ataku nic się nie kleiło, o Łączu wspomnieliśmy już poprzednio. Popiołek po zderzeniu grał słabo. Szularz znów zdradził obawy przed energiczniejszymi akcjami. Wesołowski rwał do przodu, lecz zbyt często gubił piłkę. Stosunkowo najlepiej wypadł w tej linii Kobylański.

Sędzia Andrzejak zawiódł i wydaje się, że nie powinien być wystawiany do tak poważnych spotkań. Chłopcy do piłek byli, ale... zawodnicy musieli się sami uganiać po autach, bo ośmiu łódzkich młodzieńców wolało się przypatrywać grze. Wniosek: chłopców do piłek należy odpowiednio przeszkolić, a nie pozwalać im na bierne obserwowanie meczu.

W. Gołębiewski

Bilety na Spartakiadę

Przedsprzedaż biletów na Spartakiadę odbywa się we wszystkich oddziałach Orbisu (Hotel Polonia, Bracka 16, Targowa 70, Puławska 31, Żoliborz ul. Mickiewicza).

Na zawody lekkoatletyczne oraz koszykówki i siatkówki, które odbywają się przed południem na Stadionie WP i na kortach CWKS-u można nabywać bilety już od godziny 8-ej w kasach Stadionu WP. Wejście na zawody koszykówki i siatkówki, które odbywają się na kortach CKWS-u, w godzinach przedpołudniowych *tylko* przez główną bramę Stadionu WP. Dla grup [illegible] szkół, ZMP, SP, KBW, Wojska i MO — wejście bezpłatne, na podstawie zgłoszenia przedłożonego kierownikowi kas Stadionu WP. przez kierownika grupy.

Na popołudniowe zawody w ko[illegible]ce i siatkówce sprzedaż biletów odbywa się również w kasach kortów CWKS i wchodzić można również od ulicy Myśliwieckiej.

Bilety na pływalnię CWKS można nabywać w kasach pływalni na [illegible] przed rozpoczęciem zawodów. Bilety te znajdują się w przedsprzedaży we wszystkich oddziałach Orbisu.

Na zawody gimnastyczne do Parku Szkolnego — wejście dla wszystkich bezpłatne.

6 x źle

Bardzo starano się o jak najlepsze zorganizowanie informacji dla publiczności. Rozstawiono nawet w tym celu na teren[illegible]nu wielkie tablice informacyjne, na których miały być podawane najlepsze wyniki dnia.

Minął już pierwszy dzień Sparta[illegible]ń pełen emocji i wrażeń, dzień, który wyłonił trzech pierwszych finalistów. Zdawać by się mogło, że jest co wpisać na tablice. Niestety nie wszyscy byli tego zdania. Tablice pozostały czyste do ostatniej minuty zawodów. A szkoda!

*

Pływanie jest bardzo popularnym sportem i posiada u nas wielu zwolen[illegible]. Przybyli oni tłumnie na pływalnię CWKS w pierwszy dzień Spartakiady by zobaczyć swoich faworytów, by dowiedzieć się o uzyskanych wynikach.

Niestety, w żelazną cierpliwość musiała uzbroić się publi[illegible] wyłonić z wydobywającej się z megafonów kakofonii dźwięków, padające liczby i nazwiska.

Nie po to, zapewne, zainstalowano megafony, aby w czasie zawodów urządzać co parę minut próby mikrofonu.

*

Na Igrzyskach Berlińskich panował wielki porządek. Po skończeniu startów w danej konkurencji wszyscy zainteresowani, tzn. zawodnicy, sędziowie i działacze, natychmiast schodzili z boiska ustępując miejsca innym.

Nie mogliśmy, niestety, w niedzielę zaobserwować podobnych sytuacji. Większość tych, którzy raz znaleźli się na boisku, nie miało ochoty opuścić go. A efekt był taki, że niejednokrotnie nie widać było danej konkurencji a podczas biegów przechodzono bieżnię rozpraszając uwagę zawodników i publiczności.

Proponujemy wprowadzenie w tym wypadku zasady: niepotrzebni mogą odejść.

*

Kiedy w trzecim przedbiegu na 400 m zawodnik startujący na 6 torze ruszył ze startu ze znacznym opóźnieniem, niejeden z widzów pomyślał, że coś nie w porządku musi być z jego słuchem. Nie wada słuchu [illegible], ale brak megafonów ustaw[illegible] w jednakowej odległości o[illegible]ego zawodnika był powode[illegible]nienia.

Obawiamy się, że wypadnie nam jeszcze wiele razy oglądać wypadki opóźnień na starcie. Kiedy starter [illegible] linii startu i mety, odgłos [illegible] dochodzi do [illegible]lnika startującego na torze szóstym o 0,1 sek. później, niż do startującego na torze pierwszym.

*

Niezawodny zazwyczaj starter [illegible]wicz tym razem nie miał szczęścia. Nie puścił co prawda żadnego falstartu, ale strze[illegible] bardzo słabo mimo, że miał do dyspozycji aż trzy pistolety. Czasem zawodziły wszystkie.

Po eliminacjach, Sienkiewicz urządził treningowe strzelanie, aby podczas [illegible]egów nie denerwować zawodników, siebie i widzów. Trening był ostry i udany, ale czy pistolety startowe jako przedmioty martwe nie zechcą być złośliwe i podczas finałów?

Jego kolega z pły[illegible] miał szczęścia do pis[illegible], co by świadczyło, że o dobrym sprzęcie dla starterów nie pomyślano.

*

Niesłuszne okazało się zaufanie organizatorów Spartakiady dla kultury niektórych zawodników i widzów. Pomyśleli oni, że nie potrzeba umieszczać na trawnikach w rejonie stadionu tabliczek z napisem: „Nie deptać trawników".

Pomylili się. Już w pierwszym dniu zawodów zostały one prawie kompletnie zniszczone.

Wszystkie zdjęcia zamieszczone w numerze wykonał E. Franckowiak

PRZEGLĄD SPORTOWY
Redaguje Komitet
Nakładem
Instytutu Prasy
„Czytelnik"
Redakcja
Warszawa ul. Nowogrodzka 40
Tel. 8-70-03 8-70-01 8-26-04 8-82-31
Administracja
Warszawa ul. Wiejska 12
Zakłady Graficzne i Wydawnicze
„Dom Słowa Polskiego"

2-B-39593

Walki o prawo startu w finale

na 100, 400 i 3000 m z przeszkodami

Dokończenie ze str. 1

Finałowa walka młociarzy zakończyła się rewelacyjnymi wynikami. Bezwzględnie najlepszy Masłowski, zdobył tytuł pewnie, przekraczając w piątym rzucie 50 m. Ale już na dalszych miejscach notujemy niespodzianki Typowany na wicemistrza Polski wielokrotny reprezentant Zieleniewski zajął dopiero 5 miejsce, osiągając znacznie słab szy wynik niż w eliminacjach. Wicemistrzostwo zdobył trenujący młot dopiero od kilku miesięcy Świetlicki. Na następnych miejscach uplasowali się: Harmata i najmłodszy uczestnik finału Bednarek, którzy znacznie poprawili swe życiowe rekordy.

Międzybiegi 100 m przyniosły jeden znakomity wynik. Osiągnął go Stawczyk, wygrywając drugi międzybieg w 10,6. Takiego wyniku na stadionie WP nie osiągnął jeszcze żaden Polak. Nawet Kiszka, gdy był w rekordowej formie (przed rokiem) nie mógł zrobić lepszego czasu na Stadionie WP jak 10,7. Na dalszych miejscach w przedbiegu tym uplasowali się Wolniewicz i Kaczmarek, który wyrównał rekord Polski juniorów — 10,9.

W pierwszym międzybiegu triumfował pewnie Kiszka przed Antonowiczem i Dęcikowskim. W następnych odnieśli zwycięstwa: Buhl po zaciętej walce z Ohnsorgem i Silski po równie emocjonującej walce z Sucheńskim.

Rewelacje przedbiegów, zawodnicy LZS — Goździalski i Ratajczak potwierdzili swą dobrą klasę. Obaj zakwalifikowali się do półfinałów.

Kilka niespodzianek przyniosły międzybiegi 400 m. Najbardziej ostra walka o dostanie się do półfinału odbyła się w pierwszym gdzie startowała nadzwyczaj wyrównana szóstka. Z przedbiegu tego zakwalifikowali się dalej Kasprzycki, Tarasiewicz i Grzanka. Odpadli: Puchowski, który jeszcze 30 m przed metą był trzeci, Plewa i Skrzypek. Z drugiego międzybiegu odpadli Maćkowiak, Ciejka i Jama, biegacze o pewnej firmie. Wyeliminowali ich Kundzik, Gralka i Nowosielski.

W ostatnim międzybiegu spotkali się najlepsi polscy 400-metrowcy Mach i Lipski. Niestety nie mieli oni rywali a sami woleli oszczędzić siły na finał, gdzie z pewnością się spotkają. Pewnym trzecim był tu Rabenda, który może sprawić niespodziankę w dalszych biegach.

Przedbiegi 3000 z przeszkodami to przede wszystkim rewelacyjny Chromik, o którym piszemy na innym miejscu. Dobrze spisał się także młody zawodnik Gwardii Ziółkowski. Biegł on cały czas pod opiekuńczym okiem mistrza Polski i nie wysilał się zbytnio w myśl instrukcji Kielasa, również oszczędzającego siły na finał, który zapowiada się niezmiernie interesująco. Kielas, Graj, Chromik, Oleśiński Krzyszkowiak, Ziółkowski, Sikorski, Biernat i Czajkowski są prawie murowanymi kandydatami na zejście poniżej 10 minut! (ss)



Rewelacja 3000 m z przeszkodami górnik Chromik (9:52,2) na ostatnim okrążeniu przy „przechodzeniu" rowu z wodą dubluje jednego z maruderów I przedbiegu.

Pierwsze wyniki w lekkoatletyce

MĘŻCZYŹNI

100 M — PRZEDBIEGI

I. 1. Kiszka, U. — 11,0; 2. Dęcikowski, Gw. — 11,1; 3. Kopeć, AZS — [illegible]

II. — 1. Stawczyk, AZS — 10,9; 2. Będkowski, Wł. — 11,3; 3. Czajkowski, St. — 11,3;

III. — 1. Buhl Gw. — 10,9; 2. Goździalski, LZS — 11,1 3. Kucharski, [illegible]

IV. — 1. Sucheński, Gw. — 11,0; 2. Holajn, St. — 11,1; 3. Szczęsny, Sp. — 11,2;

V. — 1. Antonowicz, CWKS — 11,1; 2. Poleszczuk, B. — 11,4; 3. Rożniata, U. — 11,5;

VI. — 1. Wolniewicz, AZS — 10,9; 2. Kaczmarek, Kol. — 11,0; 3. Ślusarek, Gór. 11,4;

VII. — 1. Ohnsorge, St. — 11,0; 2. Wójtowicz, Sp. — 11,1, 3. Filipek, Kol. — 11,1;

VIII. — 1. Ratajczak, LZS — 11,2; 2. Silski, Gw., — 11,2; 3. Ludka, O. — [illegible]

100 M — MIĘDZYBIEGI

I: 1. Kiszka, U. — 10,9; 2. Antonowicz, CWKS — 10,9; 3. Dęcikowski, Gw. — [illegible]

II: 1. Stawczyk, AZS — 10,6; 2. Wolniewicz, AZS — 10,9; 3. Kaczmarek, Kol. — 10,9 (rekord Polski juniorów);

III: 1. Buhl, Gw. — 10,9; 2. Ohnsorge, St. — 11,0; 3. Goździalski, LZS — 11,2;

IV: Silski, Gw. — 10,9; 2. Sucheński, Gw. — 11,0, 3. Ratajczak, LZS — 11,1;

400 M — PRZEDBIEGI

I. — 1. Skrzypek, CWKS — 52,3; [illegible] AZS — 53,0; 5. Wrocławski, O. — 54,4; 6 Walczak, Kol. — 55,[illegible] chowski, Wł. — 62,7;

II. — 1. Nowosielski, CWKS — 53,0; 2. Gralka, Gór. — 54,1; 3. Jama, U. — 54,5; 4. Żarczyński Wł., — 54,7.

III. — 1. Lipiec, Gw. — 52,9; 2. Żelewski, AZS — 52,8; 3 Laskowski, U. — 53,0.

IV. — 1. Lipski, AZS — — 52,4; 2. Rabenda, B. — 53,2; 3. Sieczka, St. — 53,4;

V. — 1. Plewa, Gór. — 52,4; 2. Kasprzycki, Sp. — 52,4; 3. Grzanka, Gw. — 52,6.

VI. — 1. Kundzik, Sp. — 53,3; 2. Ciejka, CWKS — 53,4; 3. Maćkowiak, Gór. — 53,8;

VII. — 1. Zygmunt, Sp. — 52,6; 2. Werbliński, Gw. — 52,8; [illegible] Dobrowolski, O. — 52,9;

VIII. — 1. Zientara, U. — 61,6; 2. Nieroba II, St. — 62,1, 3. Mach, B.— [illegible]

400 M MIĘDZYBIEGI

I: 1. Kasprzycki Sp. — 51,5, 2. Tarasiewicz, B. — 51,7; 3. Grzanka, Gw. — 51,9;

II: 1. Kundzik Sp. — 51,8; 2. Gralka, G. — 52,0; 3. Nowosielski, CWKS — 52,1;

III: 1. Werbliński Gw. — 52,3; 2. Zygmunt, Sp. — 52,5; 3. Dobrowolski, O. — 52,7;

IV: 1. Mach, B. — 52,2; 2. Lipski, AZS — 52,4; 3. Rabenda, S. — 53,9;

3.000 M Z PRZESZKODAMI PRZEDBIEGI

I. — 1. Chromik, Gór. — 9:52,2; 2. Ziółkowski, Gw. — 10:05,0; 3. Kielas, Gw. — 10:05,0; 4. Olesiński, CWKS — 10:20,2; 5. Jałtuszewski, B. 10:27,0;

II. — 1. Graj, Gw. — 9:52,6; 2. Biernat, CWKS — 9:57,8; 3. Sikorski, Kol — 10:07,6; 4. Czajkowski, CWKS — 10:15,0; 5. Orywal, St. — 10:24,0;

III. — 1. Krzyszkowiak, CWKS — 10:02,4; 2. Kwieciński, St. — 10:21,2; 3. Gugala, Kol. — 10:24,8; 4. Niemczyk, Kol. — 10:24,8, 5. Górecki, Gw. — [illegible]

W DAL — ELIMINACJE

Do finału zakwalifikowali się po skokach eliminacyjnych: 1. Adamczyk, CWKS — 739, 2. Kiszka, Unia — 690, 3. Milewski, CWKS — 690, 4. Grabowski, CWKS — 684, 5 Różański, Gw. — 682, 6 Ohnsorge, Stal — 681, 7 Jaworski, CWKS — 681, T. Hoffman M., Kol. — 676, 9. Dzięgielewski, Gw. — 673, 10. Sporny, Stal — 671, 11. Kuźmicki, Bud.— 670, 12. Kowal, Ogn. — 670.

W DAL — FINAŁ

1. Adamczyk, CWKS — 7,30; 2 Milewski, CWKS — 7,12; 3. Kiszka, U. — 7,04; 4. Iwański, CWKS — 6,98, 5. Dzięgielewski, Gw. — 6,76; 6. Różański, Gw. — 6,77; 7. Grabowski, CWKS — 6,76;, 8. Kuźmicki, B. — 6,74; 9. Kowal, O. — 6,73; 10. Sporny, St. — 6,69; 11. Hoffman, Kol. — 6,53.

KULA (ELIMINACJE):

1. Łomowski, Gw. — 15,27; [illegible] wer, Wł. — 14,66; 3. Krzyża[illegible], Sp. — 14,43, 4. Gierutto, O. — 13,60; 5. Słowik, Gw. — 13,47; 6. Pogorzelski, CWKS — 13,36; [illegible]lenlewski, Bud. — 13,33; 8. Aukszutulewicz, CWKS — 13,30; 9. Praski, Gór. — 13,02; 10. Makulec, Gw. — 13,01; 11. Abramski, Sp. — 12,99; 12. Kocot, Kol. — 12,87.

[illegible]

Eliminacje: 1. Masłowski, Gwardia — 48,56; 2. Zieleniewski, B — 45,02; 3. Harmata, CWKS — 42,65; 4. Świelicki, Wł. — 41,91; 5. Grabowski, CWKS — 41,38; 6. Kruszewski, Wł. — 40,98; 7. Kocot, Kol. — 40 95, 8. Sobecki Kol.—40,76; 9. Deja, Kol. — 40,73; 10. Sobota, Kol. — 40,23; 11. Bednarek, Wł. — 40,13, 12. Zasada, O. — 38,93.

MŁOT — FINAŁ

1. Masłowski, Gw. — 50,02; 2. Świetlicki, Wł. — 45.91; 3. Harmata, CWKS — 45.66; 4. Bednarek, Wł. — 44.16; 5. Zieleniewski, B. — 43.78; 6. Kocot, Kol. — 42.67; 7. Sobecki, Kol. — 42.00; 8. Grabowski, CWKS — 41.61; 9. Deja, Kol. — 40,91, 10. Kruszewski, Wł 40.61, 11. Sobota, Kol. 39.50.

KOBIETY

100 M — PRZEDBIEGI

I. — 1. Czeszko, B. — 12,9; 2. Wasserab, Sp. — 13,0; 3. Hofmokl, U. — [illegible]

II. — 1. Moderówna, B. — 13,0; 2. Rzepczyk, O. — 13,2; 3. Zimecka, CWKS — 13,3;

III. — 1. Arndt, Sp. — 12,8; 2 Słomczewska, Wł. — 12,9; 3. Dalkow[illegible]

IV. — 1. Orsztynowicz, Gw. — 12,7; 2. Gorzkowska, Kol. — 12,7, 3. Dukiel, CWKS — 12,8;

V. — 1. Kuźmicka, B. — 12,6, 2. Szwajkowska, Gw. — 12,8; 3. Hennig, Sp. — 12,9;

VI. — 1. Iłwicka, AZS — 12,7; 2. [illegible]

500 M — PRZEDBIEGI

I. — 1. Piwowar, St. — 1,22,7; 2. Gródecka, O. — 1,23,4; 3. Górecka, Gw., — 1.24,4;

II. — 1. Zarzycka, O. — 1.22,8; 2. Żakowska, CWKS — 1,23,1, 3. Gryczkówna, St. — 1.23,2; [illegible]

III. — 1. Pestka, Sp. — 1.23.0; 2. Minalcka, B. — 1.24,0; 3. Waligórska,

KULA

Eliminacje: — 1. Bregulanka, St. — 12,17; 2. Konikówna, Kol. — 12.00; 3. Flakowicz, St. — 11,26; 4. Ciach, Wł. — 11,04; 5. Szałapak, CWKS — 11,03, 6 Drzewiecka, Kol. — [illegible]a, Sp. — 10,53; 8. Kozłowska, Sp — 10,45; 9. Piwowska, U. — 10,38; 10. Małysiak, B. — 10,36; 11. Piekulowska, Sp. — 10,24; 12. Piec, CWKS — 10,21.

KULA — FINAŁ

1. Bregulanka, St. — 12.60; 2. Konikówna, Kol. — 12.11; 3. Flakowicz, St. — 11.54; 4. Ciach, Wł. — 11.26; 5. Szałapak, CWKS — 11.12; 6. Piec, CWKS — 10.91; 7. Krysińska, Sp. — [illegible]a, Sp. — 10.66; 9 Kozłowska, Sp. — 10.48; 10. Szczerbowska, Kol. — 10.39; 11. Małysiak, B — 10.14; 12. Piwowska, U. — 10.05.

WZWYŻ

Wysokość eliminacyjną 140 przeszły następujące zawodniczki: Grocholska, CWKS; Maciejak, AZS; Zembska, St.; Toman, B.; Leszner, AZS; Herdówna, Kol.; Duńska, Sp.; Ronczewska, Gw.; Pasz[illegible] ponadto do rozgrywki finałowej dopuszczone zostały zawodniczki, które wysokość 135 przeszły za pierwszym razem: Mitan, Wł.; Janiszewska, Kol.; Illg, CWKS; Bartkowiak St.; Libelt, CWKS; Czerska, Gw.; Penners, Sp.

Dobre rezultaty sprinterek

Poranne eliminacje lekkoatletek wykazały, że nasze zawodniczki nauczyły się wreszcie biegać. Wiele dobrych wyników na 100 m, mimo, że startującym pomagał wiatr, świadczy, wyraźnie o podniesieniu się poziomu, a zaznaczyć trzeba, że poziom był dość wyrównany.

Najlepiej oczywiście, wypadły dwie nasze czołowe sprinterki Kuźmicka i Iłwicka, które przedbiegi swoje wygrały bezapelacyjnie. Nieźle też pobiegła Moderówna. Nie wysilając się i zwolniwszy w dodatku przed metą osiągnęła ona 13,0.

Najwięcej emocji przyniosły przedbiegi IV i V. W IV od startu do mety toczyła się zacięta walka między Orsztynowicz, Gorzkowską i Dukiel. Wynikiem ich pojedynku były rekordy życiowe tych zawodniczek. W przedbiegu V na starcie stanęło 6 zawodniczek, z których każda mogła śmiało ubiegać się o miejsce w finale. Zwyciężyła wyraźnie Kuźmicka, ale pozostałe zawodniczki stoczyły ze sobą zażartą walkę. Niespodzianką w tym przedbiegu były stosunkowo słabe czasy uzyskane przez Milewską i Kowalską.

Słabiej niż należało się spodziewać wypadły eliminacje pchnięcia kulą i skoku wzwyż. W skoku wzwyż tylko 10 startujących zdołało uzyskać minimum — 140 cm.

W kuli było jeszcze gorzej. Minimum przekroczyło tylko 5 zawodniczek. Pozostałe zostały dokooptowane na podstawie najlepszych wyników, które niestety nie wynosiły dużo więcej niż 10 metrów.

Najrówniejszy poziom wykazały przedbiegi 500 m. Biegi te jednak pokazały, że z taktyką większość naszych czołowych zawodniczek jest „na bakier".

739 — Adamczyk 15,27 — Łomowski — podczas eliminacji

739 w skoku w dal uzyskał w czasie rannych eliminacji Adamczyk. Wynik ten, drugi w historii polskiej lekkoatletyki (ustępuje tylko rekordowi Polski — właśnie Adamczyka — 744), zaskoczył nie tylko ok. 5 tys. widzów, ale przede wszystkim Adamczyka. Rekordzista Polski poczuwszy, że jest „w gazie", choć wystarczyło mu do zakwalifikowania się do finału tylko 670, nie chciał zrezygnować z dalszych skoków, myśląc najprawdopodobniej o nowym rekordzie Polski. Niestety, drugi skok Adamczyka spalił i... zostawił resztę energii na popołudniowy finał.

Kiszka wykonał tylko jeden skok. Uzyskał w nim 690, a więc aż o 20 cm więcej niż wynosiło minimum.

Pozostali skoczkowie osiągnęli minimum — 670 z pewną trudnością. Byli wśród nich nawet tak pewni kandydaci na finał jak Ohnsorge (2 skoki spalił), Sporny oraz Iwański. Ostatecznie minimum uzyskało 12 zawodników co świadczy o wybitnym podniesieniu się poziomu skoku w dal. Wśród tych 12, zabrakło kilku skoczków, w których pokładaliśmy pewne nadzieje, a to Okońskiego i Gizelewskiego.

Wśród finalistów znaleźli się niespodziewanie znany Różański, rekonwalescent Kowal, Grabowski oraz Dzięgielewski, którzy osiągnęli życiową formę. Zaledwie 1 cm do osiągnięcia minimum zabrakło Wakstylowi.

Obok skoku w dal, najbardziej interesujące były przedbiegi 100 m i 400 m. Faworyci 100 m — Kiszka, Stawczyk, Buhl, Sucheński, Antonowicz, Wolniewicz zakwalifikowali się pewnie do międzybiegów, osiągając 10,9 albo 11,00. Dobrą formę biegową potwierdził w przedbiegach Ohnsorge, wygrywając z Wojtowiczem.

Największą rewelacją przedbiegów na 100 m było zwycięstwo zawodnika LZS — Ratajczaka nad Silskim. Doskonale spisał się także drugi reprezentant LZS Goździalski. Osiągnął on 11,1, nieznacznie przegrywając z Buhlem.

Czasy poniżej 53,0 sek. na 400 m w przedbiegach należy uważać za bardzo dobre. A wyników takich osiągnięto około 20. Najciekawszą walkę rozegrali: Ziemba, Dobrowolski, Werbliński i Zygmunt. Biegli równo do 350 m. Na ostatnich metrach od padł niespodziewanie Ziemba, zeszłoroczny finalista 400 m na mistrzostwach Polski.

Drugą niezbyt miłą niespodziankę sprawił Puzio. Gwardzista, mimo, że startował lekko kontuzjowany, powinien zakwalifikować się do międzybiegów. Wyprzedzili go jednak Kundzik, Ciejka i Maikowiak. Do niespodzianek należy również porażka Wawrzyniaka. Był 4-ty w pierwszym przedbiegu.

Najlepszy wynik w przedbiegach osiągnęli: Lipiec 52,2, Skrzypek 52,3 i Lipski 52,4. Dobre wyniki osiągnięto w przedbiegu piątym wygranym niespodziewanie przez rewelacyjnego juniora z Górnika — Plewę. Za nim uplasowali się Kasprzycki, Grzanka, i zaciekle walczący o miejsce w międzybiegach Do[illegible]

W rzucie młotem tylko Masłowski i Zieleniewski nie mieli trudu z osiągnięciem minimum. Pozostali zawodnicy rzucali z wielkim trudem ponad 40 m. Minimum to osiągnęło 11 młociarzy, wśród których zabrakło rekordzisty juniorów Osmiałowskiego oraz Ślązaków: Weissa i Segieta, rzucających już wielokrotnie ponad 40 m. Jako 12-ty został dopuszczony do finału Zasada z wynikiem 38,93.

Wiele trudu sprawiło naszym miotaczom przekroczenie minimum w pchnięciu kulą 13,50. Tylko Łomowski, Krzyżanowski i będący, zdaje się w bardzo dobrej formie Prywer, nie mieli kłopotów. Niespodziewanie dociągnął do nich weteran Gierutto, który lekko rzucił 13,60. Pozostali z czołówki zadowolili się rzutami w granicach 13 m.

Najlepszy wynik w pchnięciu kulą osiągnął Łomowski. Jego rezultat 15,27 jest obok wyniku Adamczyka w skoku w dal najlepszym rezultatem porannych eliminacji lekkoatletycznych. (ss)